

Sygn. akt I Ca 298/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Tomasz Choczaj

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa K. K. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 272/14

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 298/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, a których istotne elementy i wnioski przedstawiały się następująco:

W dniu 17 lipca 2002 roku w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...) G. I. zderzył się z autobusem marki (...) nr rej (...),

w następstwie czego pasażer samochodu marki P. (...) M. U. poniósł śmierć na miejscu. Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2003 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu II Wydział Karny uznał G. I. za winnego ww. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Siostra zmarłego M. K. K. w chwili śmierci brata miała 12 lat. Do rodziców powódki zadzwonił wtedy krewny, który poinformował ich o wypadku. Powódka pojechała od razu z rodzicami na miejsce wypadku. Na miejscu zdarzenia była karetka pogotowia, w której ratownicy opatrywali rannego. Tata powódki sprawdził, że opatrywaną w karetce osobą nie jest brat powódki. Obok karetki leżały dwa ciała. Kiedy ojciec powódki odkrył jeden z worków okazało się, że leżał tam brat powódki. K. K. (1) z rodzicami uklękli wtedy przy ciele i czekali na pracowników zakładu pogrzebowego. M. U. był jedynym bratem powódki. Był od niej starszy o 2 lata. W chwili wypadku miał 14 lat. Z uwagi na małą różnicę wieku między powódką a jej bratem K. K. (1) spędzała z nim od najmłodszych lat wolny czas, także ze wspólnymi kolegami. Razem grali na komputerze, w gry planszowe, oglądali filmy i jeździli rowerami w S., gdzie mieszkali ich dziadkowie. Powódka była bardzo związana z bratem uczuciowo. M. U. był od niej starszy i się nią opiekował. Zmarły był osobą życzliwą. Kiedy powódka miała jakiś problem, zawsze mogła się do niego zwrócić o pomoc. M. U. razem z powódką wracał ze szkoły. M. U. pomagał K. K. (1) przy odrabianiu lekcji. Interesował się informatyką i gdy powódka czegoś nie rozumiała zawsze jej w tym pomagał. Zajmował się też powódką do póki ich rodzice nie wrócili z pracy. Po wypadku objętym postępowaniem powódka zamknęła się w sobie, nie chciała o tym zdarzeniu opowiadać. K. K. starała się nie płakać, aby nie robić rodzicom problemów, ale przeżyła bardzo śmierć brata. Po tej śmierci przez dłuższy czas nie chciała wchodzić do wspólnego pokoju w domu dziadków, bo wszystko kojarzyło jej się tam z bratem. Po śmierci brata rodzice powódki dawali jej środki na uspokojenie, przepisane przez lekarza rodzinnego. K. K. (1) po śmierci brata zamknęła się w sobie. Powódka bardzo często odwiedza grób brata.

Przed urodzeniem dziecka odwiedzała ona cmentarz we W., gdzie pochowany jest jej brat raz w tygodniu a obecnie czyni to raz na dwa tygodnie.

Powódce bardzo brakowało brata w dniu jej ślubu. K. K. (3) do tej pory żałuje, że jej syn nie będzie mógł poznać jej brata, czy też że jej rodzina nie może spotykać się z M. U. tak jak z rodziną brata męża. Zawsze przy świętach, urodzinach brata myśli powódki wracają do niego. Przez rok K. K. (1) przeżywała żałobę po bracie. Nie uczęszczała wtedy na żadne uroczystości szkolne. W okresie żałoby powódkę wspierali rodzice bo nikt ze znajomych nie potrafił rozmawiać z nią o tej tragedii. Później powódka przyzwyczaiła się do bólu związanego ze śmiercią brata, ale w jej ocenie on nigdy nie zniknie. Kiedy powódka ma jakiś problem rozmawia z bratem w myślach. Obecnie wtedy gdy powódka słyszy dźwięk karetki pogotowia to szybciej bije jej serce, denerwuje się i wydzwania do rodziny czy coś im się nie stało. Kiedy przejeżdża ona koło miejsca wypadku brata do niej wracają wspomnienia z nim związane.

Sprawca zdarzenia z 17 lipca 2002 roku G. I. kierujący pojazdem P. (...) posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC kierującego pojazdem mechanicznym w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej.

Powódka K. K. (1) reprezentowana przez (...) Centrum (...) wystąpiła pismem z dnia 2 grudnia 2013 roku do pozwanego z wnioskiem

o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych z tytułu śmierci brata . Pozwany decyzją z dnia 7 stycznia 2014 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Sąd Rejonowy stwierdzając, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, wskazał, że podstawę zgłoszonego w rozpoznawanej sprawie żądania nie może stanowić

art. 446 § 3 i 4 k.c. w brzmieniu obowiązującym obecnie, ponieważ został on wprowadzony do kodeksu cywilnego nowelą z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. Nr 116, poz. 731) obowiązującą po 3 sierpnia 2008 roku, a zatem już po zaistnieniu zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem z dnia 17 lipca 2002 roku.

W ocenie Sądu I instancji żądanie powódki K. K. (1) może być zakwalifikowane jako żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę

w rozumieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (za bezprawne naruszenie deliktem dóbr osobistych powódki w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym bratem).

Następnie odwołując się do art. 822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 – dalej: „u.u.o.”), Sąd Rejonowy wskazał podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego zakładu ubezpieczeń.

W ocenie Sądu Rejonowego do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego M. U. zaliczyć należało jego siostrę K. K.. Zdaniem Sądu nie sposób bowiem odmówić ochrony prawnej szczególnym więziom emocjonalnym występujących w ramach prawidłowo funkcjonującej rodziny. Sąd zwrócił uwagę, że zmarły przez całe życie zamieszkiwał z powódką i łączyły go z K. K. (1) silne więzi emocjonalne. Sąd podkreślił, że powódka miała ze zmarłym codzienny osobisty kontakt. W ocenie Sądu szczególna więź między rodzeństwem powstaje i ugruntowuje się przede wszystkim w okresie dzieciństwa i dojrzewania. Sąd uznał zatem, iż powódka była członkiem najbliższej rodziny M. U. i jako takiej przysługuje jej żądanie w zakresie zasądzenia stosownego zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych.

Sąd I instancji doszedł do wniosku, że należne powódce stosowne zadośćuczynienie powinno wynieść 10.000 złotych. Sąd zaznaczył, że rodzeństwo było ze sobą bardzo silnie związane emocjonalnie. Podniósł, że M. U. od dziecka wychowywał się wspólnie

z K. K. (1). Sąd zwrócił uwagę, że zmarły opiekował się powódką jako młodszą siostrą, pomagał jej w lekcjach, odbierał ją ze szkoły i spędzał z nią wolny czas. Sąd stwierdził, że M. U. jako starszy z rodzeństwa służył powódce jako młodszej siostrze radą

i pomocą, toteż z uwagi na to rodzeństwo miało ze sobą bardzo dobry kontakt.

Sąd podkreślił, że zmarły był jedynym bratem powódki. Kolejno wskazał, że po śmierci brata, u powódki wystąpiły z tego powodu silne reakcje emocjonalne spowodowane śmiercią osoby bliskiej. Sąd stwierdził, że zdarzenie to wpływało negatywnie na kontakty międzyludzkie i zachowanie powódki, która była zmuszona bezpośrednio po śmierci brata do korzystania

z pomocy lekarza rodzinnego i przyjmowania leków uspokajających. Zdaniem Sądu jest rzeczą notoryjną, że poważne cierpienia moralne wywołują reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej,

w tym wpływają ujemnie na zdrowie psychiczne i fizyczne, osłabiają energię życiową i tym samym obniżają jakość życia. Dlatego zdaniem Sądu należało przyznać na rzecz K. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000,00 złotych.

W tym miejscu należy Sąd I instancji zaznaczyć, że nie można uznać, jak twierdzi pełnomocnik pozwanego, iż kwoty 15.000 złotych wypłacone rodzicom powódki tytułem odszkodowania zawierały w sobie należność powódki z tytułu zadośćuczynienia i dlatego roszczenie objęte pozwem jest niezasadne. Zdaniem Sądu inny był nie tylko podmiot, któremu wypłacono wówczas świadczenie, ale także jego podstawa prawna.

W pozostałym zakresie Sąd a quo oddalił powództwo K. K. (1) jako nadmierne i tym samym nieusprawiedliwione - mając na uwadze okoliczność, iż przyznane zadośćuczynienie nie może być też dla strony źródłem bezpodstawnego wzbogacenia.

O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113

w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz.594 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w części uwzględniającą powództwo. Orzeczeniu temu zarzucił naruszenie:

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka udowodniła fakty, z których czerpie dla siebie skutki prawne, w sytuacji, gdy nie został w tym zakresie przeprowadzony jakikolwiek dowód - oprócz samych twierdzeń powódki;

- art. 23 k.c. poprzez przyjęcie, iż ochrona dóbr osobistych tam wymienionych obejmuje świadczenia związane ze zgonem innej osoby;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez pominięcie, że zapis ten ma charakter *lex specialis* w niniejszej sprawie i w oparciu o ten zapis, od daty jego obowiązywania mogą być zasądzone świadczenia związane z śmiercią osoby najbliższej;

- art. 448 k.c. - poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy funkcjonuje przepis szczególny, w oparciu o który możliwe jest zasądzenie świadczenia.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji i kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie zaś wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem II instancji jako kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie zostało zaskarżone także przez powódkę w części oddalającej powództwo co do kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku).

Apelująca zarzuciła przedmiotowemu orzeczeniu błędną wykładnię i rażące naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegające na przyjęciu, że przyznana na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł jest w okolicznościach faktycznych sprawy adekwatna do krzywdy powódki, jaką wywołała śmierć brata M. U..

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 08 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 § k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako niezasadne nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych pozwanego dotyczących naruszenia art. 23, 446 § 4 i 448 k.c., Sąd II instancji postanowił je omówić łącznie, bowiem dotyczą zasady odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Apelujący twierdzi, że argumentem przemawiającym za brakiem zasadności roszczenia powódki jest fakt, że w chwili śmierci jej brata, tj. w dniu 17 lipca 2002 roku nie obowiązywał przepis art. 446 § 4 k.c. Zdaniem skarżącego dopiero ten przepis, który wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r., wprowadził możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Tymczasem z jednolitej linii orzeczniczej wynika, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (vide: wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, LEX nr 1335752). W odniesieniu do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. uprawnione jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia z powodu śmierci osoby najbliższej na podstawie wymienionego art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jednakże pojawia się wówczas zagadnienie doprecyzowania kręgu osób uprawnionych do otrzymania owego zadośćuczynienia – krąg ten należy określać możliwie wąsko - adekwatnie do zakresu art. 446 k.c. (vide: wyrok SA w Warszawie z dnia 19

czerwca 2013 r. I ACa 1270/12). Co więcej, art. 448 k.c. uzależnia skuteczność roszczenia od deliktowego naruszenia dobra osobistego.

Należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty

na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem

i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się

za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym

w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi.

Do śmierci brata powódki doszło w następstwie wypadku samochodowego, a więc wskutek deliktu. Ów czyn niedozwolony naruszył szczególną więź rodzinną powódki z jej bratem, wywołując u powódki uzasadnione poczucie krzywdy. Z tych względów nie można zaakceptować stanowiska apelującego, iż roszczenie powódki nie znajduje

oparcia

w omówionych przepisach prawa.

Mając na względzie powyższe należy uznać, że zarzuty naruszenia art. 23, 446 § 4 i 448 k.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Nie można także zaakceptować zarzutu naruszenia art. 6 k.c.

Podkreślenia wymaga, że przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd Rejonowy, że przeprowadzone dowody są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. Poza jego dyspozycją pozostaje aspekt procesowy, w tym m.in. kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 23/10, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., sygn. akt II CSK 293/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2000 roku, sygn. akt II CKN 420/00, niepubl.).

W ocenie Sądu Odwoławczego nie można również uznać za skuteczny zarzutu apelacyjnego powódki naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Przede wszystkim należy podnieść, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy. Jego przyznanie nie jest więc obligatoryjne w każdej sytuacji, gdy zaistnieje krzywda, lecz zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy (vide: wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111).

Przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; przepis ten mówi jedynie

o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo. Judykatura wskazuje również na istotne elementy, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (vide: F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę

potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (vide: wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052).

W orzecznictwie niekwestionowany jest pogląd, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. o sygn. akt II CKN 477/98, opubl. LEX nr 477661).

W świetle przedstawionych rozważań należy uznać, że Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, prawidłowo uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, a zwłaszcza siłę i charakter relacji łączących powódkę z jej bratem oraz młody wiek K. K. (1) w chwili śmierci bliskiej jej osoby. Sąd Rejonowy rozważył cierpienia, których doznała powódka po nagłej śmierci starszego od niej o dwa lata M. U.. Ponadto Sąd I instancji przekonująco uzasadnił swoje stanowisko w zakresie częściowego oddalenia powództwa, powołując się na postulat umiarkowania zasądzonego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznana powódce kwota 10.000 zł nie jest rażąco niska, albowiem jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez skarżącą krzywdy. Zadośćuczynienie powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, co ma miejsce w niniejszej sprawie, nie jest natomiast jego funkcją wzbogacenie osoby pokrzywdzonej, jak słusznie wskazał na to Sąd Rejonowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia między stronami.

Sąd II instancji miał na uwadze fakt, że obydwie strony w równym stopniu przegrały postępowanie apelacyjne.